

Czy Rosja uratuje Cypr?

Ewa Fischer, Marek Menkiszak, Konrad Popławski

19 marca cypryjski parlament odrzucił przedstawione trzy dni wcześniej warunki porozumienia Eurogrupy (organu zrzeszającego ministrów finansów krajów członkowskich strefy euro) z rządem Cypru o pomocy finansowej UE i MFW w wysokości 10 mld euro pod warunkiem zgody cypryjskich władz na jednorazowe opodatkowanie wkładów zdeponowanych w ich bankach. Miało to pozwolić na zgromadzenie dodatkowo ok. 6 mld euro na ratowanie bankrutującego systemu bankowego kraju. Brak zgody cypryjskiego parlamentu na przyjęcie unijnych rozwiązań skłonił władze w Nikozji do zabiegania o pomoc Rosji. Na razie zabiegi te nie zakończyły się powodzeniem.

Bardzo trudno jest obecnie przewidzieć dalszy rozwój kryzysu cypryjskiego. Niemcy i Eurogrupa zdają się liczyć na ostateczne przyjęcie przez cypryjski parlament warunków porozumienia z UE, ewentualnie przy wprowadzeniu drobnych korekt. Dopóty, dopóki problem nie zagraża stabilności całej strefy euro, nie są oni raczej skłonni do podejmowania nadzwyczajnych działań ratunkowych. Z kolei Rosja jest zainteresowana, aby ciężar ratowania Cypru ponosiła Unia Europejska. Moskwa byłaby zapewne gotowa do udzielenia Cyprovi ograniczonej pomocy finansowej, ale jej warunkiem byłoby uzyskanie aktywów gospodarczych na Cyprze (w tym w sferze energetycznej), co mogłoby być trudne do zaakceptowania przez UE.

Niemcy i Rosja wobec unijnego planu pomocy dla Cypru

Negocjacje w sprawie porozumienia unijno-cypryjskiego przeciągały się głównie ze względu na opór **Niemiec**. W ubiegłym roku Federalna Służba Wywiadowcza ujawniła informację, że z pomocy finansowej strefy euro dla Cypru mogą skorzystać rosyjscy oligarchowie, którzy według niej ulokowali tam środki na sumę ok. 26 mld dolarów. Z tego względu przeciwko udzieleniu wsparcia Cyprovi zaprotestowało wielu polityków koalicji rządzącej. Także partie opozycyjne domagają się twardego stanowiska wobec Cypru, w tym konsolidacji sektora bankowego oraz działań przeciwko praniu brudnych pieniędzy. Przeciwno nadmiernym ustępstwom występuje 63% niemieckiego społeczeństwa, co koalicja rządowa musi uwzględnić przed wrześniowymi wyborami do Bundestagu. Z drugiej strony, Cypr traktowany jest w Niemczech jako mała gospodarka, której kłopoty nie mogą stanowić zagrożenia dla strefy euro.

Stanowisko Eurogrupy spotkało się z ostrą i emocjonalną reakcją zaskoczonych władz **Rosji**. Prezydent Władimir Putin określił tę decyzję jako nieuczciwą, nieprofesjonalną i

niebezpieczną, premier Dmitrij Miedwiediew nazwał ją „konfiskatą cudzych pieniędzy”, natomiast przewodniczący Dumy Siergiej Naryszkin uznał ją za „nacionalizację prywatnych środków zgromadzonych na rachunkach bankowych”. Według rosyjskich ekspertów zachwieje to wiarygodnością europejskiego systemu finansowego i doprowadzi do odpływu kapitału z Cypru, którego 80% PKB pochodzi z usług finansowych. Moskwa poczuła się dotknięta pominięciem jej w podejmowanych przez władze cypryjskie i UE decyzjach. W dyskusji publicznej w Rosji pojawiły się także głosy, iż stanowisko Eurogrupy, inspirowane przez Niemcy, miało w istocie na celu uderzenie w rosyjskie interesy na Cyprze.

Nerwowość strony rosyjskiej wynika z faktu, że stanowisko Eurogrupy uderza w dużym stopniu w rosyjskie firmy i obywateli. Według agencji ratingowej Moody's wielkość środków rosyjskich banków na rachunkach w bankach cypryjskich sięga 12 mld USD, a wielkość depozytów rosyjskich firm sięga 19 mld USD. Cypr jest od lat 90. największym centrum finansowym Rosji za granicą, przez które prowadzone są wielomiliardowe operacje finansowe rosyjskich koncernów i firm, z których część pochodzi z nielegalnych źródeł i jest związana z przestępczością i korupcją. Planowane opodatkowanie wkładów zgromadzonych na rachunkach w cypryjskich bankach wiąże się z wielomiliardowymi stratami nie tylko dla właścicieli wkładów, ale i dla rosyjskiej gospodarki, w którą reinwestowana jest część wywiezionych środków finansowych. Skumulowana wartość inwestycji w Rosji pochodzących od firm zarejestrowanych na Cyprze osiągnęła, według danych Federalnej Służby Statystyki Państwowej, na koniec 2012 roku wartość 76,7 mld USD, z czego 69% stanowią inwestycje bezpośrednie. Cypr jest także drugim pod względem wielkości krajem, w którym lokują swoje inwestycje rosyjskie firmy, ich skumulowana wartość w 2012 roku osiągnęła 29,5 mld USD.

W oczekiwaniu na nowe rozwiązania

W reakcji na odrzucenie unijnego planu pomocy przez cypryjski parlament kanclerz Angela Merkel uznała, że teraz strefa euro zamierza oczekiwać nowej propozycji ze strony Cypru. Pojawiły się przy tym głosy, m.in. jednego z liderów Zielonych Cema Özdemira, że strefa euro nie powinna dopuścić do pomocy dla Cypru ze strony Rosji, gdyż mogłaby ona uzyskać wpływ na decyzje UE, m.in. dotyczące rozszerzenia UE o Turcję.

Tymczasem władze Cypru liczą obecnie na pomoc finansową Rosji, która miałaby uratować kraj przed bankructwem. Temu miała służyć wizyta cypryjskiego ministra finansów Michalisa Sarris'a 20 marca w Moskwie, określana na Cyprze jako „wizyta nadziei”. Rozmowy z rosyjskim ministrem finansów Antonem Siłuanowem, a następnie z I wicepremierem Igorem Szuwałowem dotyczyły m.in. restrukturyzacji zaciągniętego w 2011 roku kredytu w wysokości 2,5 mld euro oraz udzielenia przez Rosję kolejnego kredytu w wysokości 5 mld euro. Nie przyniosły one jednak dotychczas porozumienia. Część zachodnich mediów, powołując się na źródła cypryjskie, twierdziła też, iż rząd w Nikozji złożył Rosji ofertę przejęcia przez Gazprombank kontroli nad cypryjskim bankiem Laiki, a wobec Gazpromu – przejęcia cypryjskiej firmy gazowej i złóż gazu na Morzu Śródziemnym. Informacje te były jednak dementowane przez stronę rosyjską.

Unia Europejska swoimi działaniami chciała pokazać stanowczość i jednolite stanowisko w rozwiązywaniu problemów strefy euro, uznając jednocześnie, że jednorazowe opodatkowanie wkładów zgromadzonych w cypryjskich bankach nie naruszy zaufania inwestorów do strefy euro. Odrzucenie przez cypryjski parlament wynegocjowanego kompromisu z UE czyni sytuację na Cyprze trudną i nieprzewidywalną.

Z niemieckiej perspektywy odrzucenie oferty porozumienia ze strony parlamentu cypryjskiego nie oznacza końca negocjacji. W Niemczech wielu polityków, także z koalicji rządzącej, krytykowało pomysł obciążania depozytów poniżej 100 tys. euro, w związku z tym Berlin może być gotowy zaakceptować zmiany w sposobie podziału obciążeń depozytów. Niemcy będą skłonne zaakceptować propozycję objęcia wkładów powyżej 100 tys. euro dużo wyższą opłatą. Do większych ustępstw wobec Cypru mógłby skłonić Niemcy jedynie groźba destabilizacji całej strefy euro; powrót paniki na rynkach finansowych i wśród posiadaczy depozytów w krajach Europy Południowej. Na razie, pomimo niepokoju inwestorów, kraje południa strefy euro wciąż są w stabilnej sytuacji.

Odrzucenie przez cypryjski parlament warunków porozumienia z UE zwiększa rolę Rosji w rozwiązywaniu problemu cypryjskiego. Rosja chce pozostawić UE odpowiedzialność za ratowanie sytuacji finansowej Cypru. Z drugiej strony zainteresowana stabilnością finansową swojego największego zagranicznego centrum operacyjno-financego i w obronie własnego biznesu i wkładów obywateli może być gotowa do warunkowego, ograniczonego wsparcia Cypru. Będzie się przy tym starała wyciągnąć maksymalne korzyści z zaistniałej sytuacji, uzależniając ewentualną pomoc finansową od przejęcia kontrolnych pakietów akcji w bankach, które pośredniczą w przepływach finansowych rosyjskich firm oraz udziałów w cypryjskim sektorze energetycznym. Rosja jest szczególnie zainteresowana przyznaniem licencji na wydobycie gazu ziemnego w nowo odkrytych szelfowych złożach Afrodyta, których zapasy szacowane są na 1,7 bln m³.

Nie jest jasne, czy taki udział Rosji w regulacji problemu Cypru byłby do zaakceptowania przez stronę unijną. Przeciwno temu świadczyłyby wypowiedzi kanclerz Niemiec Angeli Merkel krytykujące cypryjskie zabiegi o pomoc Rosji. Gdyby jednak doszło do osiągnięcia kompromisu między UE i Rosją, przy udziale Cypru w rozwiązaniu jego trudnej sytuacji finansowej, prowadziłoby to do zwiększenia wpływów Rosji w strukturach gospodarczych i finansowych Cypru.

Sytuacja na Cyprze mogłaby, paradoksalnie, pomóc prezydentowi Putinowi w zapowiedzianej w grudniu 2012 roku „deoffshoryzacji” rosyjskiej gospodarki i podjęciu działań na rzecz powrotu rosyjskiego kapitału do Rosji. Jednak postawa władz Federacji Rosyjskiej wobec problemu cypryjskiego sugeruje, iż nie jest ona zainteresowana tak radykalnym sposobem działania ze względu na konsekwencje, które uderzyłyby w przedstawicieli elity rządzącej. Jest też mało prawdopodobne, by opuszczający Cypr rosyjski kapitał chciał powrócić do Rosji, gdzie panuje deficyt praworządności i systemowa korupcja.